

# D-Bomb, Żółty deszcz (O Ela , Ela)

Poniedziałek, kto wymyślił taki dzień  
Cały czas głowa boli, boli mnie  
Do roboty nie chce mi się wstać  
To ciągle ze mną jest ten głupi , głupi kac  
A we wtorek zaczynam lekko żyć  
Stara nad głową ciągle truje mi  
Ze jestem leń, że obie ręce lewe mam  
A ja to przecież wszystko w dupie mam.  
Ref.

Bo jest impreza, na maxa jest impreza  
Tanie wino w głowach nam zamiesza  
Będzie jazda, jazda na całego  
Dzisiaj z Ela zatańczysz mój kolego  
O Ela , Ela poznaj mego przyjaciela  
O Ela , Ela weź go sobie teraz weź  
O Ela , Ela dotknij mego przyjaciela  
O Ela , Ela niech polecą żółty deszcz.  
No i środa jak mija szybko czas  
Sam nie wiem znowu gdzie, co, kiedy no i jak  
W czwartek wiszę na komórce mej  
I ciągle słyszę...  
Wreszcie piątek to ukochany dzień  
Dzisiaj z kumplami już na browar umówiłem się  
No bo jutro ten wymarzony dzień  
I spełni się nasz wielki erotyczny sen